

Sygn. akt I ACa 62/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka SA Maria Iwankiewicz (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 marca 2014 roku w Szczecinie

sprawy z powództwa G. Z.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości układowej w W.

z udziałem nadzorcy sądowego M. M. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 31 października 2013 r., sygn. akt VIII GC 7/13

***I. oddala apelację,***

***II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

Maria Iwankiewicz Dariusz Rystał Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 62/14

## UZASADNIENIE

Powódka G. Z. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwoty 140.253,21 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot: 21.210,12 zł od dnia 28 sierpnia 2012 r., 1.353 zł od dnia 29 września 2012 roku, 45.893,76 zł od dnia 31 sierpnia 2012 r., 14.602,56 zł od dnia 3 września 2012 roku, 1.353 zł od dnia 29 sierpnia 2012 r., 13.870,71 zł od dnia 8 września 2012 r., 24.453,63 zł od dnia 15 września 2012 r., 676,50 zł od dnia 13 września 2012 r., 14.189,28 zł od dnia 14 września 2012 r., 2.650,65 zł od dnia 15 października 2012 r., oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka powołała się na zamówienie zrealizowane po wykonaniu umowy pisemnej z dnia 1 sierpnia 2011 r. oraz brak zastrzeżeń pozwanej co do jakości otrzymanych materiałów budowlanych i fakt przyjęcia przez nią faktur.

Nakazem zapłaty z dnia 25 listopada 2012 r. wydanym w postępowaniu upominawczym orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od tego nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swą rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu zaprzeczyła, aby w sierpniu 2012 r. zawarła z powódką umowę na dostawę betonu, za którą ta dochodzi wynagrodzenia.

Wyrokiem z dnia 31 października 2013 r., sygn. akt VIII GC 7/13, Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 140.253,21 zł z ustawowymi odsetkami od kwot: 21.210,12 zł od dnia 28 sierpnia 2012 r., 1.353 zł od dnia 29 września 2012 roku, 45.893,76 zł od dnia 31 sierpnia 2012 r., 14.602,56 zł od dnia 3 września 2012 roku, 1.353 zł od dnia 29 sierpnia 2012 r., 13.870,71 zł od dnia 8 września 2012 r., 24.453,63 zł od dnia 15 września 2012 r., 676,50 zł od dnia 13 września 2012 r., 14.189,28 zł od dnia 14 września 2012 r., 2.650,65 zł od dnia 15 października 2012 r. (pkt I) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 10.630 zł tytułem kosztów procesu (pkt II).

Sąd Okręgowy wydał wyrok tej treści po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynikało, że powódka G. Z. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pod firmą Zakład (...) w G. zawarła w dniu 1 sierpnia 2011 r. z pozwaną (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowę nr (...), na podstawie której powódka miała wytworzyć beton towarowy oraz dostarczyć go na budowy prowadzone przez pozwaną według jej potrzeb (§ 1 pkt 1). Ilość betonu i terminy dostaw miały zostać określone w poszczególnych zleceniach (§ 1 pkt 3). Zamówienie miało być składane osobiście lub przesłane faksem lub pocztą elektroniczną przez A. G. lub osobę przez niego upoważnioną (§ 2 pkt 1). Umowa ta została zawarta na okres do dnia 15 listopada 2011 r. (§ 8 pkt 3).

Z ustaleń tego Sadu wynika, że wstępne warunki powyższej umowy były ustalane między P. R. – pracownikiem powódki a A. P. – pracownicą pozwanej spółki. Realizacja powyższej umowy odbywała się w ten sposób, że zamówienia były składane telefonicznie przez kierownika budowy odpowiedzialnego za dany odcinek robót, podpisywał dokumenty WZ a powódka dostarczała zamówiony materiał. Najczęściej osobą z ramienia pozwanej spółki, która składała zamówienia, był ówczesny kierownik budowy A. G.. Funkcję ta pełnił do października 2011 r. Ponadto, osobą, która również kontaktowała się z przedstawicielem powódki P. R. celem złożenia zamówienia na dostawę betonu, była A. P..

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka realizując postanowienia powyższej umowy dostarczała beton na teren budowy hali w G., położonej niedaleko miejscowości B., gdzie inwestorem była spółka (...), a głównym wykonawcą robót była pozwana spółka (...). Roboty na tej budowie trwały od czerwca 2011 do stycznia 2012 r. Powódka dostarczała materiały na tą budowę również po okresie obowiązywania umowy nr (...) łączącej ją z pozwaną spółką, tj. po 15 listopada 2011 roku. W ramach realizacji tej umowy nie było żadnych problemów, a płatności regulowane były przez pozwaną na bieżąco. Następnie inwestor (...) zlecił pozwanej spółce wykonanie drogi dojazdowej do hali i parkingu. Prace w tym zakresie pozwana spółka z kolei zleciła D. M., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...). Pozwana spółka w dniu 3 lipca 2012 r. zawarła z D. M. umowę na wykonanie prac polegających na: demontażu płotu wraz z ponownym montażem, zdjęcie humusu oraz korytowanie i plantowanie, wykonaniu krawężników, kostki brukowej na podsypce piaskowo – cementowej, prace miały zostać wykonane w okresie od 4 lipca 2012 r. do 26 lipca 2012 r., wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 76.650 zł. Natomiast w dniu 11 września 2012 r. pozwana spółka zawarła z D. M. umowę, na podstawie której w ramach budowy hali (...) w G. miała ona wykonać w terminie od 12 września 2012 r. do 17 września 2012 r. prace polegające na: wykonaniu skarp przy nowo wybudowanej drodze, zahumusowaniu terenu za halą przy drodze, obsianiu terenu trawą, wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 20.000 zł.

W swoich ustaleniach Sąd ten wskazał, że po zakończeniu okresu obowiązywania umowy nr (...) A. P. wysłała do P. R. w dniu 10 sierpnia 2012 r. e-maila, w którym nawiązując do przeprowadzonej z nim rozmowy telefonicznej wskazała, że dla inwestycji (...) w G. pozwana spółka będzie potrzebować ok. 600 kubików betonu. Jednocześnie

wskazała, że ze względu na natłok zajęć nie udało się jej przygotować stosownego aneksu, ale miała nadzieję, że uda się jej przesłać aneks powódce w najbliższym czasie. W reakcji na powyższą korespondencję powódka rozpoczęła dostawę betonu zgodnie z zamówieniem. W okresie od 2 sierpnia 2012 r. do 17 września 2012 r. powódka dostarczyła na teren budowy inwestycji (...) w G. około 750 ton betonu towarowego. Budowa w tym okresie obejmowała prace związane z budową drogi i parkingu przy hali. Inżynierem budowy był P. B.. Dostawy odbywały się na tych samych warunkach jak przy realizacji umowy z 1 sierpnia 2011 r. Zamówienia składane były telefonicznie, następnie P. R. zlecał przygotowanie odpowiedniej mieszanki składników pracownikowi powódki – R. S., przygotowywał dokumenty WZ i przekazywał je kierowcom, którzy zawozili towar na budowę. Niekiedy dokumenty WZ wystawiał również R. S.. Kierowcy przekazywali zwrotne WZ R. S. lub bezpośrednio P. R.. Na budowę dostarczany był gotowy beton, natomiast na dokumentach WZ wskazano, z jakich składników i dodatków został wykonany. Kierowcy zawozili beton na budowę parkingu, przy czym w zależności od rodzaju pojazdu (bardziej wytrzymały lub mniej) wjeżdżali na teren budowy albo główną bramą albo od tyłu hali. Na budowie nie zawsze obecny był kierownik budowy, o czym kierowcy zostali przez niego poinformowani. Kierownik budowy przekazał, że w takich wypadkach towar będzie odbierała upoważniona osoba i wskazał na M. M. (2) i jego pracowników. Jak nie było kierownika budowy to dokumenty WZ podpisywał M. M. (2) (wykonawca), a jak również jego nie było na terenie budowy to podpisy składali jego pracownicy. Z uwagi na specyfikę materiału jakim jest beton (szybko wiąże) musiał on być dostarczony w ciągu maksymalnie 2 godzin od załadowania. Kierowcy nie mogli zbyt długo czekać na rozładowanie ponieważ beton po tym czasie straciłby swoje właściwości. Poza tym ze względu na właściwości betonu powódce ciężko było ustalić precyzyjnie godziny dostawy na budowę, a dokumenty WZ były zazwyczaj drukowane wcześniej według wzoru. Za każdym razem dostarczony beton był odbierany, żadna partia materiału nie została zwrócona. Nie zostały też zgłoszone żadne zastrzeżenia, co do jakości dostarczonych towarów. P. R. na podstawie dokumentów WZ wystawiał faktury VAT i przysyłał je listem poleconym na adres pozwanej spółki. W korespondencji mailowej z dnia 27 września 2012 r. P. B. zwrócił się z prośbą do P. R. o przesłanie skanu atestów aprobat i deklaracji na wyrób na materiały (beton), które były zamawiane na budowę (...) w G. na budowę drogi (z ostatnich dwóch miesięcy). Prośba taka została przez powódkę spełniona. W piśmie z dnia 4 października 2012 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 140.253,21 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem należności z faktur objętych niniejszym pozwem.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Sąd ten doszedł do przekonania, że strony niniejszego sporu związane były umową na dostawę betonu, chociaż umowa ta nie została zawarta w formie pisemnej. Przede wszystkim przemawia za tym treść e-maila z dnia 10 sierpnia 2012 r. wysłanego przez A. P. do pracownika powódki P. R.. W toku procesu pozwana podnosiła, że tym e-mailem A. P. nie składała zamówienia, a jedynie sygnalizowała przyszłe potrzeby, jednakże w ocenie Sądu treść e-maila przeczy temu twierdzeniu. W szczególności znajduje się tam odniesienie do tego, że A. P. nie udało się sporządzić stosownego aneksu z uwagi na natłok obowiązków. Także świadek P. R. wyjaśnił, że ostatecznie do podpisania między stronami aneksu nie doszło z tego względu, iż strony współpracowały ze sobą od pewnego czasu, miały do siebie zaufanie, a przy tym nie było jakichkolwiek problemów przy realizacji wcześniejszej umowy, w szczególności pozwana regulowała płatności na bieżąco. Nadto, pozwana nie poinformowała w żaden sposób powódki, że beton jednak nie będzie jej potrzebny. Jeśli zaś chodzi o upoważnienie A. P. do działania na rzecz i w imieniu pozwanej, to Sąd zwracał uwagę, że była ona w stałym kontakcie telefonicznym z P. R. już podczas realizacji pierwszej umowy, wspólnie prowadzili negocjacje warunków umowy zawartej w 2011 roku. Co istotne, A. P. już wcześniej – co potwierdza e-mail z dnia 2 sierpnia 2011 r. – składała w imieniu pozwanej zamówienie na dostawę betonu i kontaktowała się w tym celu z P. R.. Wówczas tak dokonywane czynności nie były przez pozwaną kwestionowane – a przynajmniej brak na tą okoliczność dowodów. Sposób zachowania się pozwanej oraz jej pracownicy i ustalone okoliczności sprawy uzasadniają więc twierdzenia pozwu odnośnie osoby upoważnionej do złożenia zamówienia na dalsze dostawy betonu. Zwłaszcza zeznania świadka P. R. oraz prowadzona z nim przez A. P. korespondencja e-mailowa, a także kontakt telefoniczny, mogły wywołać u powódki uzasadnione poczucie, że jest ona upoważniona do działania w imieniu i na rzecz pozwanej. Dodatkowo Sąd wskazał na treść e-maila z dnia 27 września 2012 r. wysłanego przez inżyniera budowy P. B., który dodatkowo utwierdza w przekonaniu, że pozwana złożyła zamówienie na dostawę betonu, o której mowa w e-mailu z dnia 10 sierpnia 2012 r. Treść tej wiadomości jasno sugeruje, że w okresie, którego dotyczy powództwo powódka

dostarczała na teren inwestycji (...) materiał w postaci betonu. Czynnością prawną osoby prawnej dokonanej per facta concludentia są więc zachowania skierowane do osób trzecich, które w normalnym toku postępowania należą do kompetencji organu uprawnionego do reprezentacji tej osoby, a ich podejmowanie usprawiedliwia przyjęcie, że dzieje się tak zgodnie z wolą osób uprawnionych do składania oświadczeń woli w imieniu osoby prawnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1520/00, niepubl.; z dnia 8 listopada 2005 r., I CK 275/05, niepubl.). Sąd zauważył, iż w praktyce bieżące transakcje w ramach zwykłej działalności przedsiębiorstwa nie są wykonywane przez reprezentantów, lecz obsługujących przedsiębiorcę, zatrudnionych w tym celu pracowników. Tymczasem w toku współpracy stron reprezentacji pozwanej spółki ujawnieni w KRS nie złożyli sprzeciwu do czynności podejmowanych przez swoich pracowników, nadto przesłane pozwanej spółce faktury za dostawę betonu nie zostały jej odesłane, co jak wskazał Sąd potwierdza tezę, że umowa na dostawę betonu opisane w pozwie została zawarta w sposób konkludentny.

Za nieuzasadnione Sąd Okręgowy uznał także twierdzenia pozwanej w zakresie w jakim kwestionowała fakt dostawy materiału objętego zamówieniem z 10 sierpnia 2012 r. Na tą okoliczność powódka przedłożyła szereg dokumentów WZ. Okoliczności związane z dostarczaniem materiału na budowę potwierdzili wszyscy słuchani w charakterze świadków kierowcy powódki tj. A. S., Ł. Z. i D. C.. W ocenie Sądu z zeznań tych świadków wynika, że towar odbierany był przez osoby wskazane im przez P. B., którego utożsamiali z kierownikiem budowy. Istotne jest to, że był pracownikiem pozwanej spółki pełniącym funkcję inżyniera budowy, a jego zachowanie i ubiór mogły rodzić uzasadnione poczucie, że jest on osobą uprawnioną do podpisywania dokumentów WZ bądź wskazania innych osób do tego uprawnionych. Wobec tego Sąd pierwszej instancji przyjął, że powódka dostarczyła w okresie ujawnionym na dokumentach WZ zamówione materiały, a odbioru dokonały osoby upoważnione przez P. B.. Wprawdzie zaś zasady składania zamówienia na materiały oraz zasady odbioru zamówienia przez pozwaną nie były precyzyjnie określone, jednak jak wyjaśnił Sąd Okręgowy, takie zasady zostały wypracowane podczas wykonywania pierwszej umowy nr (...) z dnia 1 sierpnia 2011 r., o czym zeznał świadek A. S.. Nadto, treść przedłożonych dokumentów potwierdza, że pozwana wcześniej akceptowała również dokumenty WZ podpisane nieczytelnie lub tylko z pieczęcią. Sąd ten zwrócił też uwagę na specyfikę czynności podejmowanych na budowie, zwłaszcza gdy istnieje konieczność dostarczenia materiału w ograniczonym czasie uwarunkowanym szczególnymi właściwościami materiału jakim jest beton. Fakt dostarczenia pozwanej betonu w okresie, którego dotyczy pozew, potwierdza także wiadomość e-mail z dnia 27 września 2012 r.

Wreszcie Sąd Okręgowy wskazał, że zarówno świadek P. R., jak i świadek R. S., zeznali, że pojęcie użyte na dokumentach WZ tj. beton towarowy jest tożsame z pojęciem stabilizacji użytym w fakturach VAT. Natomiast we wszystkich dokumentach WZ wskazane są składniki, z jakich w wyniku mieszania powstaje beton. Świadek P. R. nadto wyjaśnił, że z uwagi na specyfikę materiału jakim jest beton i fakt, że musi on zostać dostarczony w ściśle określonym czasie (aby uniknąć utraty właściwości), trudno było zaplanować precyzyjnie termin dostawy, a dokumenty WZ były zazwyczaj drukowane wcześniej według ustalonego wzoru z datą wydruku. Z tego względu na niektórych dokumentach WZ widnieją ręczne dopiski odzwierciedlające rzeczywistość a późniejszą w stosunku do daty wydruku, datę dostarczenia materiału na budowę. W świetle zebranego materiału dowodowego nie znajduje też zdaniem tego Sądu potwierdzenia zarzut, że beton dostarczany był na zamówienie podwykonawcy pozwanej spółki tj. D. M., biorąc choćby pod uwagę treść samych umów o podwykonawstwo.

W tym stanie rzeczy powództwo podlegało uwzględnieniu w całości, a o odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu w obu instancjach.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu apelująca zarzuciła naruszenie:

I. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. polegające na jego błędnym zastosowaniu poprzez dokonanie dowolnej i newszechstronnej oceny dowodów, w części nielogicznej i sprzecznej w z materiałem dowodowym w stopniu oczywistym oraz niezgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, a także w zakresie w jakim Sąd uznał zeznania świadków powódki jako spójne, a to poprzez:

1. błędne ustalenie, iż strony miały w zwyczaju zawierać lub przedłużać umowy zawarte na piśmie ( (...)) nawet nie ustnie, a w formie czynności konkludentnych, a nadto że tak się stało i wiadomość e-mail z dnia 10 sierpnia 2012 roku stanowiła zamówienie;

2. nie wyciągnięcie wniosku z okoliczności, iż powódka przystąpiła do dostaw bezumownie i dostarczała je osobom nieupoważnionym działając z niskich pobudek osiągnięcia łatwego zysku, co wynika z całokształtu zeznań P. R.;

3. błędne ustalenie, iż warunki umowy (...) z 1 sierpnia 2011 roku ustalone były pomiędzy P. R. a A. P.;

4. błędne ustalenie, że przy wykonaniu umowy (...) zamówienia na beton były składane ustnie przez kierownika budowy;

5. błędne ustalenie, iż w wykonaniu umowy (...) najczęściej zamówienia składał A. G., podczas gdy P. R. zeznał, że najczęściej składał zamówienia G. M. (13 maja 2013 roku, 0:44), a A. G. bardzo rzadko (13 maja 2013 roku, 0:46);

6. błędne ustalenie, iż poza A. G. w sprawie zamówień na dostawę betonu z P. R. kontaktowała się A. P.;

7. błędne ustalenie, że powódka dostarczała pozwanej materiały w wykonaniu umowy (...) po upływie okresu na jaki została zawarta, podczas gdy przeczy temu pokażna ilość dokumentów WZ zgromadzonych w aktach sprawy;

8. brak ustalenia przy analizie umów zawartych między pozwaną a D. M., że materiały do ich wykonania miała dostarczać D. M.;

9. błędne ustalenie, iż w roku 2012 inżynierem budowy był P. B., że przedstawił się jako osoba upoważniona do odbioru betonu i upoważnił do tego osoby obce wobec pozwanej;

10. błędne ustalenie, iż beton był przywożony nie tylko przez bramę, ale także „na około” od tyłu hali;

11. nie wyciągnięcie żadnych wniosków z niezgodności dat i miejsc wskazanych w dokumentach WZ z informacją o wjazdach/wyjazdach przedłożonej przez inwestora (...), a nadto błędne ustalenie, iż pozwana dostarczyła beton zgodnie z „zamówieniem” z dnia 10 sierpnia 2012 roku;

12. błędne ustalenie, iż dokumenty WZ przedłożone przez powódkę są wiarygodne i stanowią potwierdzenie dostawy betonu pozwanej, a także że pozwana dostarczyła powódce materiały w ilościach i rodzaju opisanych w tych dokumentach;

13. błędne ustalenie, iż przez czynności konkludentne beton mógł być odbierany przez osoby inne niż kierownicy budowy;

14. błędne ustalenie, że P. R. i R. S. przygotowywali dokumenty WZ oraz brak ustalenia rażącego niedbalstwa przy sposobie dostaw materiałów i sposobie ich potwierdzania przez powódkę;

15. nie wyciągnięcie żadnych wniosków z lekkomyślnego zachowania pozwanej;

16. błędną ocenę wiadomości e-mail P. B. z dnia 27 września 2012 roku w kontekście całokształtu materiału dowodowego;

II. art. 278 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, art. 258 i następne k.p.c. poprzez ich zastosowanie oraz art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez ustalenie właściwości betonu suchego (stabilizacji pod kostkę brukową) na podstawie zeznań świadków oraz poprzez błędną ocenę zeznań świadków co do rodzaju betonu będącego przedmiotem dostawy;

III. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. polegające na oczywiście błędnym przyznaniu waloru wiarygodności zeznaniom P. R., pomimo iż większą część swoich wypowiedzi świadek ten zmyślał, denerwował się i nieudolnie prostował

wcześniejsze zeznania, a mając na względzie jego odpowiedzialność za wykonanie umowy i kierownicze stanowisko robił to celowo. Podobnie mało wiarygodne są zeznania Ł. Z., syna powódki;

IV. art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na mylnym przyjęciu, że powódka sprostowała ciężarowi dowodu w zakresie wykazania że strony łączył węzeł obligacyjny, treści tego stosunku, wykonania świadczenia wzajemnego powódki oraz personaliów kierownika budowy pozwanej innego niż G. M.;

V. art. 60 k.c., art. 65 k.c., art. 606 k.c. w zw. z § 8 ust. 2 umowy (...) polegające na ich błędnym zastosowaniu lub niezastosowaniu poprzez mylne wywiedzenie, że pozwana złożyła powódce oświadczenie woli celem którego było zawarcie umowy na dostawę betonu w okresie sierpnia i września 2012 roku i to na warunkach odbioru innych, niż w umowie (...), tj. z możliwością potwierdzania obioru przez osoby trzecie, w tym przez podwykonawców o interesach sprzecznych z interesem pozwanej;

VI. nie znajdujące umocowania w przepisach prawa stwierdzenie, iż nie akceptowane faktury należy odsyłać, co może prowadzić do niebezpiecznego dla pewności obrotu dozwolania na niszczenie dokumentów księgowych.

Nadto, uzupełniająco apelująca wskazała, iż Sąd Okręgowy pominął fragment wiadomości A. P., w którym napisała ona, że ma nadzieję, że uda jej się przesłać aneks powódce w najbliższym czasie. Mylna jest zatem konkluzja Sądu, iż umowa nie została zawarta na piśmie z powodu nadmiaru obowiązków A. P. - która zresztą nie sporządzała umów, a jedynie je przesyłała.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na swą rzecz kosztów procesu za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

#### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia, które poparł rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena ta odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie istotne dla wyrokowania okoliczności sprawy. Sąd pierwszej instancji dokładnie określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył zasadniczo właściwą argumentację jurydyczną, która przywiodła go do wydania rozstrzygnięcia. Tym samym Sąd Apelacyjny ustalenia te i wnioski prawne podziela oraz przyjmuje za własne, czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne szczegółowe przytaczanie w ramach niniejszych rozważań.

Brak jest podstaw do uwzględnienia sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego czy prawa materialnego. W szczególności Sąd odwoławczy stwierdził, że zarzuty dotyczące oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego stanowią w gruncie rzeczy zwykłą polemikę ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, niekorzystnym dla pozwanej, która nie mogła odnieść postulowanego przez apelującego skutku.

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeanalizował całość zgromadzonego materiału dowodowego, czemu dał następnie skrupulatnie wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wywodząc zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, że strony zawarły umowę dostawy betonu w sposób konkludentny, poprzez fakty dokonane i realizowały tę umowę na analogicznych zasadach, jak wcześniejszą umowę pisemną nr (...) z dnia 1 sierpnia 2011 r. na dostawę betonu towarowego na budowę (...) w G.Zaakcentować przy tym należy, że Sąd pierwszej instancji doszedł do takich wniosków nie tylko w oparciu o treść wiadomości e-mail z dnia 10 sierpnia 2012 r. przesłanego przez A. P., ale na podstawie całości okoliczności sprawy i przeprowadzonych dowodów, w tym zwłaszcza treści wiadomości e-mail z dnia 27 września 2012 r. przesłanego przez P. B., zeznań przesłuchanych świadków, umów o podwykonawstwo, faktur, dokumentów WZ oraz pozostałej dokumentacji dotyczącej dotychczasowych praktyk w kontaktach gospodarczych pomiędzy stronami. Stąd nie sposób jest zasadnie zarzucić temu Sądowi dopuszczenia się dowolnej oceny materiału dowodowego. Wręcz przeciwnie, analiza treści apelacji przekonuje, że to strona pozwana, wskazując na cząstkowe sformułowania czy wręcz nawet pojedyncze słowa

z zeznań świadków, w oderwaniu od całości zeznań wszystkich przesłuchanych osób i dowodów z dokumentów, daje wyraz wyrywkowemu i wybiórczemu podejściu do oceny tych dowodów, sprzecznemu z wymogami art. 233 § 1 k.p.c.

W rzeczywistości zatem stanowisko skarżącej sprowadzało się do przedstawienia własnej, korzystnej dla siebie alternatywnej wersji wydarzeń, opartej na fragmentarycznym podejściu do przeprowadzonych dowodów. To zaś w świetle ugruntowanej już linii poglądów wyrażanych w judykaturze jest dalece niewystarczające, aby podważyć ocenę dowodów, do której uprawniony jest sąd zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia takiego przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast dostateczne przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139).

Omawianie poszczególnych, a nader licznych zastrzeżeń w zakresie oceny dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji w tej sprawie podniesionych przez apelującego, należało rozpocząć od odniesienia się do stanowiska pozwanej, kwestionującego ocenę Sądu Okręgowego, który uznał, że przesłana przez A. P. wiadomość e-mail z dnia 10 sierpnia 2012 r. stanowiła zamówienie. W ocenie Sądu Odwoławczego to stanowisko Sądu pierwszej instancji jest jak najbardziej trafne. Sąd ten słusznie też przyjął, że pomimo braku uprawnienia do reprezentacji pozwanej spółki przez A. P. - w świetle wszystkich okoliczności analizowanego przypadku i treści przepisu art. 60 k.c. nie można podzielić poglądu apelującej, że taka nowa umowa nie miała akceptacji tej spółki i nie doszła do skutku przez czynności dorozumiane (por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2012 r., II PK 290/11, LEX nr 1235830). Sama zatem okoliczność, że wcześniejsza umowa (nr (...)) została zawarta z powódką G. Z. w formie pisemnej i podpisywał ją w imieniu pozwanej (...) sp. z o.o. w W. jej członek zarządu, nie wyklucza, że później została zawarta skutecznie między stronami umowa w innej formie, przy działaniu A. P..

Rola A. P. w trakcie zawierania poprzedniej umowy przez strony, także zdaniem Sądu Apelacyjnego, mogła uzasadniać przypuszczenie, że czyni to ona zgodnie z wolą i za wiedzą członków zarządu pozwanej spółki. A. P. nie była wszak tylko tłumaczem, lecz była zatrudniona jako asystentka zarządu, kontaktowała się telefonicznie z P. R. w czasie negocjacji prowadzonych nad umową nr (...) w sprawie jej poszczególnych postanowień, przekazywała mu stanowisko uzgadniane przez członków zarządu (czy i jakie warunki umowy akceptują), przesyłała zlecenia do dostaw (vide: jej e-mail z dnia 2 sierpnia 2011 r.). Skoro zatem następnie latem 2012 r. nastąpił kolejny odzew ze strony A. P. - telefonicznie a także w formie zawierającej określoną treść - to powódka mogła zasadnie uznać, że ponownie wyraża ona wolę zarządu pozwanej spółki co do zamówienia kolejnej partii betonu.

Sąd Apelacyjny pragnie również zwrócić uwagę na okoliczność, że zeznania A. P. nie mogą być uznane za jedyne wiarygodne źródło informacji, a niweczące zeznania pozostałych osób - pracowników powódki, albowiem to właśnie ona może być obecnie osobą najbardziej zainteresowaną w uwolnieniu się od odpowiedzialności za złożone zamówienie. Tymczasem jej zeznania w kontekście owego e-maila z 10.08.2012 r. jawią się jako nieracjonalne i niewiarygodne. Dość zważyć, że ona sama nadała własnej wiadomości e-mail znamienity tytuł „(...)”. W treści tej wiadomości zawarła zaś stwierdzenie o „nawiązaniu do naszej rozmowy telefonicznej”. Tymczasem A. P. zeznała, że

po rozmowach w zakresie umowy nr (...) kontaktowała się telefonicznie z P. R. dopiero w sprawie płatności przy drugiej umowie. Zupełnie na co innego wskazywałoby jednak przecież jej własne sformułowanie zawarte w rzeczonym e-mailu, co już czyni jej zeznania wątpliwymi co do wiarygodności. Co więcej, mowa jest tam o tym, iż ze względu na natłok obowiązków jeszcze nie przygotowała stosownego „aneksu”, ale wyraziła nadzieję na przesłanie go w najbliższym czasie. Racjonalnie rzecz ujmując trudno jest zatem przyjąć, że takie zastrzeżenie znalazło się tam nagle, bez powodu i nie miało uzasadnienia w jej wcześniejszych rozmowach z P. R., dotyczących kolejnej dostawy betonu i warunków umowy, która miała być kontynuacją dotychczasowej współpracy stron (aneksu) w ramach zawartej już uprzednio umowy. Tym bardziej - również treść wiadomości e-mail z dnia 27 września 2012 r. autorstwa P. B., w którym zwrócił się o przesłanie atestów na materiały (beton) zamawiane na budowę (...) w G.. z ostatnich dwóch miesięcy - de facto dodatkowo potwierdza prawidłowość konkluzji wyprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji, co do zawarcia przez strony latem 2012 r. kolejnej umowy na dostawę betonu. W żadnym razie nie podważają słuszności takiego wniosku same zawarte w apelacji gołosłowne twierdzenia pozwanej, iżby P. B. zajmował się zbieraniem dokumentacji powykonawczej, w tym atestów na zastosowane materiały, niezależnie od tego, czy były zakupywane przez pozwaną czy przez podwykonawców. Tego rodzaju okoliczność nie znajduje bowiem jakiegokolwiek oparcia w przeprowadzonych w sprawie dowodach, zwłaszcza gdy zważy się, że sam pełnomocnik pozwanej na rozprawie w dniu 8 lipca 2013 r. cofnął przecież wniosek o przesłuchanie P. B. w charakterze świadka.

W świetle przedstawionych wyżej uwag należy stwierdzić, że nie sposób skutecznie bronić poglądu apelującego, zgodnie z którym nie doszło w 2012 r. do złożenia przez pozwaną zamówienia na dostawę betonu przez powódkę oraz zawarcia nowej umowy przez strony. Wiadomości e-mail z 10.08.2012 r. w żadnym razie nie można traktować jedynie jako niezobowiązujące zasygnalizowanie ewentualnych przyszłych potrzeb dla budowy (...) w G. także z tej przyczyny, że w tym czasie była już zawarta a nawet sfinalizowana pierwsza w umów z podwykonawcą (...) D. M. z dnia 3 lipca 2012 r. na kwotę ponad 76.000 zł, która obejmowała wykonanie prac w okresie pomiędzy 4 a 26 lipca 2012 r. W związku z tym jako niewiarygodne jawią się te zeznania A. P., kiedy wyjaśniała, że „aneks”, o którym była mowa w jej e-mailu z 10.08.2012 r., nie został ostatecznie sporządzony, gdyż prace zlecono podwykonawcy. Owszem to prawda, że w dniu 11 września 2012 r. została zawarta druga umowa pomiędzy pozwaną a D. M. na podwykonawstwo w ramach budowy hali (...), ale de facto dotyczyła ona już prac wykończeniowych, bez wykorzystania betonu i na znacznie niższą wartość 20.000 zł. Nadto, treść umów z D. M. wcale nie zawiera wyraźnych zapisów, iż sam materiał (beton) miał dostarczyć właśnie zleceniobiorca, i nie jest w stanie zastąpić takich postanowień tylko odmienne przekonanie wyrażane w zeznaniach przez świadka A. P.. Ocenie Sądu pierwszej instancji w zakresie tych dwóch umów również więc nie sposób jest zarzucić dowolności i braku logiki. Co więcej, A. P. twierdziła, iż rzeczony e-mail miałby na celu ustalenie, czy w ogóle powódka jest w stanie dostarczyć taką ilość betonu, lecz treść tej wiadomości zupełnie nie przystaje do takich wyjaśnień, gdyż ta kwestia w ogóle nie została tam poruszona.

Natomiast jeden z kierowców zatrudnionych u G. Z., a prywatnie jej syn, choć zapewniał, że dla realizowania dostaw betonu musiało być wcześniej złożone przez odbiorcę zamówienie „na papierze”, to jednak sam dalej wyjaśniał, że wchodziło tu także w grę zamówienie przesłane w formie mailowej bądź faksowej. Potwierdzają to zatem zeznania P. R., który prowadził rozmowy z A. P. w sprawie zamówienia, ale też żądał od niej jakiegoś ich odzwierciedlenia na piśmie i za wystarczającą do potwierdzenia ich ustnych ustaleń co do postanowień umowy uznał on w tamtej chwili (z uwagi na sygnalizowany przez A. P. „natłok obowiązków”) właśnie treść owej wiadomości e-mail z 10.08.2012 r., a której to umowie miała zostać następnie nadana forma pisemna. Natomiast forma elektroniczna jest aktualnie bardzo rozpowszechnioną, a więc powszechnie stosowaną w obrocie formą komunikowania się przez przedsiębiorców. Wiarygodne są również zeznania P. R., że z uwagi na wcześniejszą bezproblemową współpracę strona powodowa miała zaufanie do pozwanej i realizowała dostawy w ramach nowej umowy, skoro w tym czasie nie były one kwestionowane ani też pozwana nie sygnalizowała wątpliwości co do braku podstaw do wystawienia przedmiotowych faktur. Wyjaśnić przy tym trzeba, że Sąd Okręgowy był w pełni uprawniony do takiej oceny biernego postępowania pozwanej poprzedzającego wezwanie do zapłaty, jako dodatkowo tylko potwierdzającego wersję zdarzeń przedstawianą przez powódkę, a nadto w żadnym razie Sąd ten nie sugerował ani nie dozwalał na niszczenie dokumentacji księgowej. Sąd odwoławczy nie pomija również przy swej analizie okoliczności, na którą zwracał uwagę apelujący, a mianowicie, że treść wiadomości e-mail A. P. sygnowana jest datą 10.08.2012 r., podczas gdy dostawy – zgodnie z przedłożonymi



przez powódkę dokumentami WZ – rozpoczęły się już wcześniej. Niemniej można doszukiwać się wyjaśnienia tej sytuacji w treści już wcześniej przeprowadzonej rozmowy telefonicznej pomiędzy A. P. a P. R., nawet jeśli ten ryzykując, zdecydował się rozpocząć dostawy jeszcze przed pisemnym potwierdzeniem ustnych ustaleń. Rozmowa taka z pewnością miała miejsce przed datą e-maila kierowanego przez A. P. w dniu 10 sierpnia 2012 r. na co wskazano wprost w jego treści.

Sąd Apelacyjny pragnie też zaznaczyć, że z przedłożonych do akt umów o podwykonawstwo wynikało, że na placu inwestycji w zakresie hali (...) w okresie pomiędzy 27 lipca a 11 września 2012 r. front robót budowlanych należał do pozwanej. W razie zaś gdyby do skutecznego zawarcia umowy przez strony w tym czy innym zakresie nie doszło, to żądanie powódki należałoby rozpatrywać w kategorii roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, co jednak nie miałoby wpływu na ostateczny wynik sprawy.

Trafnie również argumentował Sąd pierwszej instancji, że dostawy betonu w okresie sierpień-wrzesień 2012 r. odbywały się na podobnych warunkach, jak przy realizacji umowy stron nr (...) z 1 sierpnia 2011 r. Przy ocenie dopełnienia formalności związanych z podpisaniem dokumentów WZ nie można abstrahować od specyfiki dostarczanego produktu, jakim jest beton, który jak wyjaśniali przesłuchani świadkowie, należy bez zbędnej zwłoki rozładować, do około dwóch godzin, co wyklucza długie oczekiwanie w miejscu dostawy. Znamienne jest zresztą to, że nawet w treści umowy nr (...) nie były precyzyjnie określone zasady odbioru towaru przez pozwaną na placu budowy, nie były wskazane osoby do tego upoważnione, a treść przedłożonych dokumentów potwierdza, że pozwana wcześniej akceptowała nawet dokumenty WZ podpisane nieczytelnie lub opatrzone tylko pieczęcią, choć nie w pełni odpowiadało to nawet wewnętrznym regułom przyjętym w przedsiębiorstwie powódki. Także pracownik pozwanej P. B. w wiadomości e-mail z dnia 27.09.2012 r. nie kwestionował przecież faktu dostawy zamówionego towaru. Natomiast przesłuchani w sprawie kierowcy A. S. i Ł. Z. co ważne zeznali, że podczas pierwszych dostaw mieli kontakt z osobą przedstawiającą się, wyglądającą i zachowującą się jak kierownik budowy, który wskazał jako osobę upoważnioną do podpisywania dokumentów WZ, w razie jego nieobecności – a tak przeważnie było, przedstawiciela podwykonawcy M. M. (2) albo jego pracowników, i do takich wskazań się stosowali. Nie ma przy tym tak naprawdę istotnego znaczenia, czy owym kierownikiem budowy ze strony pozwanej był P. B., na którego wskazywał w swych zeznaniach Ł. Z., ale znaczenie ma to, że obaj świadkowie przyznali, że w ramach kontaktu z kierownikiem budowy (tak jak było to w praktyce w przypadku umowy wcześniejszej) zostały im wskazane inne osoby upoważnione przez niego do odbioru towaru. Natomiast korespondujące z powyższymi zeznania złożył również D. C., który zeznał, że podpisy na dokumentach WZ składał kierownik budowy albo osoba przez niego upoważniona. Także P. R. w istocie przyznawał, iż kierowcy wiedzieli, że oprócz kierownika budowy było kilka innych osób upoważnionych do podpisywania dokumentów WZ, a kierowca nie mógł wymagać od nich wylegitymowania się.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że w trakcie realizacji umowy nr (...), do praktyki wykonywania której to nawiązywała umowa z 2012 r., zamówienia na konkretne ilości betonu były składane przez kierownika budowy lub osobę upoważnioną i strona pozwana nie kwestionowała tego, kto podpisywał dokumenty WZ i kto zamawiał towar. Z treści umowy nr (...) ani z treści zeznań P. R. zatem nie wynika, że do złożenia konkretnego zamówienia był uprawniony jedynie kierownik budowy, ale że również osoba przez niego upoważniona. Poprzednio był to więc A. G., a także osoby nie wskazane wprost w umowie, np. G. M., a które zostały powódce przedstawione przez niego. O ile zaś sam apelujący przeczy ustaleniu Sądu pierwszej instancji twierdząc, że najczęściej składał wtedy zamówienia właśnie G. M., to tym bardziej fakt ten przekonuje, że niekoniecznie musiał to być sam kierownik budowy, lecz inne osoby z placu budowy zorientowane w potrzebach materiałowych. Co prawda też w § 2 ust. 1 umowy nr (...) jest mowa o składaniu zamówień „osobiście”, „faksem” lub „pocztą elektroniczną”, to można jednak uzasadnić w tym kontekście pogląd, że „osobista” forma zamówienia obejmowała również zamówienie złożone ustnie za pośrednictwem telefonu, o czym zeznawał P. R.. Nie można nadto tracić z pola widzenia, że sama forma oraz tryb zawarcia przez strony umowy w roku 2012 były odmienne od tej z roku 2011, stąd i przez ten pryzmat można tłumaczyć pewne odformalizowanie procedury w zakresie składania konkretnych zamówień na potrzebną w danej chwili ilość betonu. W obecnych zaś realiach obrotu gospodarczego – jak zdążył już zauważyć Sąd Okręgowy – bezpośredni kontakt dostawcy z członkami organu zarządzającego odbiorcy jest siłą rzeczy znacząco ograniczony, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę szeroką skalę

działalności prowadzonej przez pozwaną. Stąd aktualne potrzeby odnośnie bieżących dostaw sygnalizowały osoby obecne na budowie. Natomiast okoliczność, czy powódka jeszcze dostarczała pozwanej beton po upływie terminu obowiązywania umowy nr (...), który minął w dniu 15.10.2011 r., nie miała tak naprawdę relewantnego znaczenia dla wyniku tej sprawy, która nie dotyczyła ani tych dostaw ani tej umowy, lecz umowy zawartej później i tych późniejszych dostaw.

Zarzuty sformułowane przez apelującą nie były również w stanie podważyć prawidłowości oceny zeznań świadków przez Sąd Okręgowy odnośnie sposobu dojazdu do miejsca dostawy. Właściwa w przekonaniu Sądu Apelacyjnego jest więc taka ocena materiału dowodowego, która prowadzi do przekonania, że kierowcy wjeżdżali tam bądź przez bramę główną (i te wjazdy oraz wyjazdy były ewidencjonowane) bądź z ominięciem tej bramy, dookoła ogrodzenia od tyłu, aby uniknąć zabrudzenia nowo wykonanej powierzchni. Taką praktykę (która niekoniecznie przecież musiała być zgodna z teoretycznymi regułami organizacji ruchu na placu budowy) potwierdzili w swoich zeznaniach A. S. oraz Ł. Z., zaś w świetle treści pozostałych zebranych dowodów nie ma podstaw do podważania wiarygodności ich zeznań. Chybione są więc zarzuty apelującego, że o tego rodzaju okolicznościach świadkowie zeznali „dopiero” na drugiej rozprawie, skoro na pierwszym terminie rozprawy nie były przesłuchiwane w charakterze świadków osoby zatrudnione u powódki w charakterze kierowcy, a to oni posiadają wiedzę w tej mierze. Natomiast D. C. przyznał, że był na miejscu przedmiotowej budowy sporadycznie, wjeżdżając przez bramę główną, oraz ostatecznie wyjaśnił, że nie wie w jaki sposób wjeżdżali tam inni kierowcy. Słusznie też uznał Sąd Okręgowy za wiarygodne przedłożone do akt sprawy dokumenty WZ i przyjął, że objęte wystawionymi fakturami VAT zrealizowane na rzecz pozwanej dostawy betonu miały rzeczywiście miejsce, albowiem znajdowało to dostateczne potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanych świadków – kierowców i innych pracowników pozwanej, oraz w treści wiadomości e-mail P. B. z 27.09.2012 r. Nadto, sama skarżąca twierdziła w apelacji, że „pозwana nie kwestionowała faktu dostarczania przez powódkę betonu na plac budowy (ewentualnie jego ilości), a jedynie fakt istnienia umowy między stronami oraz dostarczania betonu pozwanej” (pkt I ppkt 16 zarzutów). Skoro tak, to nie może być mowy o podważaniu przez nią teraz wiarygodności dokumentów WZ. Natomiast pewne wątpliwości co do dat ich wystawienia i dostaw wyjaśnił dostatecznie i przekonująco w swych zeznaniach P. R.. Fundamentalne znaczenie mają przy tym daty dostaw wpisane na dokumentach WZ, które zostały poświadczane podpisem odbiorcy, a które potwierdzili również przesłuchani w charakterze świadków kierowcy realizujący te dostawy.

Nie można się nadto zgodzić ze skarżącą, że okoliczność dostarczenia przez powódkę w wykonaniu umowy zawartej z pozwaną w 2012 r. na teren budowy inwestycji (...) około 750 ton betonu towarowego świadczy o jej „niskich” pobudkach. Treść wiadomości e-mail z 10.08.2012 r. wskazuje tylko orientacyjnie zapotrzebowanie na „ok. 600 kubików betonu”, co nie wyklucza, że nie mogło być ono następnie w praktyce zwiększone, stosownie do zakresu rzeczywistych i bieżących potrzeb na prowadzonej budowie. W obliczu zaś okoliczności, że dostarczony w tej ilości beton został w miejscu dostawy przyjęty i nie został zwrócony, zważywszy również, że wcześniejsza umowa nr (...) obejmowała dostawę betonu towarowego odbiorcy „według jego potrzeb”, na składane konkretnie zamówienia i ta współpraca układała się bez problemów, to nie można zarzucić postawie powódki w ramach realizacji nowej umowy „nieuczciwych” praktyk tylko dlatego, że działała ona w zaufaniu do swego kontrahenta i późniejszego uregulowania przez niego zapłaty za dostarczony towar. Powódka miała bowiem wszelkie podstawy do przyjęcia, że tymczasowo umowa została zawarta w formie ustnej, a miała być potem sporządzona w formie pisemnej (aneksu), stąd dokonywała dostaw, które nie były kwestionowane przez stronę pozwaną, podobnie jak i przesyłane jej systematycznie w tym okresie faktury VAT. Nikt nie zwracał powódce towaru, a jeszcze we wrześniu 2012 r. pracownik pozwanej żądał od niej przesłania atestów na beton dostarczony w okresie poprzednich dwóch miesięcy. Natomiast to że J. S. przestał być w międzyczasie prezesem pozwanej nie niweczyłoby zawartej wcześniej umowy.

Nie zasługują również na aprobatę Sądu odwoławczego zarzuty apelacyjne, dotyczące naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 278 k.p.c. oraz art. 258 i nast. k.p.c., którego upatrywała skarżąca w okoliczności ustalenia przez sąd tożsamości produktu wskazanego w wystawionych fakturach VAT z produktem, który miał zostać dostarczony zgodnie z umową z 2012 r. Świadek P. R. bowiem wyjaśnił, że określenia w fakturach wystawionych przez powódkę typu „stabilizacja gruntu” i „beton” oznaczają w istocie produkt tej samej kategorii, którym jest nadal

„beton towarowy”, dostarczany pozwanej zgodnie z dokumentami WZ. Powyższe znajduje również odzwierciedlenie w zeznaniach kolejnego świadka R. S., który zajmował się wytwarzaniem betonu w przedsiębiorstwie powódki. Tego rodzaju informacja, dotycząca de facto nazewnictwa stosowanego przez przedsiębiorstwo prowadzone przez G. Z., nie wymagała więc powołania dowodu z opinii biegłego sądowego. Tym bardziej, że to pozwana – dla udowodnienia stanu odmiennego, aniżeli został dowiedziony zeznaniami ww. świadków - powinna była ewentualnie zawniekskować o przeprowadzenie tego rodzaju dowodu. Nadto zaś zadanie biegłego sprowadzałoby się faktycznie tylko do pewnej wyabstrahowanej oceny lingwistycznej, bez poparcia badaniami konkretnych próbek produktów. Natomiast już same zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że realizacja dostawy betonu nie mogła się zbyt opóźnić, albowiem każdy rodzaj betonu ma tendencje do procesu „wiązania się”, „tężenia”, co niechybnie zmienia jego pierwotnie posiadane właściwości. O ile zaś nawet pewne partie zamówionych i dostarczonych produktów (np. piasek) wykorzystał dla swych prac podwykonawca, w sposób niezgodny z umową łączącą go z pozwaną, to jest to już kwestia ewentualnych wewnętrznych rozliczeń pomiędzy tymi podmiotami, które nie mają wpływu na ocenę zasadności roszczenia powódki o zapłatę ceny od strony pozwanej, z którą zawarła przedmiotową umowę dostawy.

Wobec wszystkich wcześniejszych uwag Sąd Apelacyjny nie znalazł więc zasadniczo argumentów dla odmowy waloru wiarygodności zeznaniom P. R., które prawidłowo w ten sposób ocenił Sąd Okręgowy. W szczególności nie odzwierciedlają rzeczywistości zarzuty stawiane przez apelującą pod adresem jego zachowania się w trakcie składania zeznań. Analiza jego przesłuchania, utrwalonego przy pomocy urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, przekonuje bowiem o spokojnym, wyważonym i merytorycznym sposobie jego relacjonowania, a rzeczą zupełnie naturalną jest to, że pewne zdarzenia z przeszłości mogą umykać z pamięci, ich przypomnienie może wymagać chwili zastanowienia, można po czasie nie pamiętać dokładnie niektórych szczegółów lub ewentualnie pomylić się co do nich. Niemniej - takich sytuacji nie było zresztą wiele w przypadku zeznań rzeczonego świadka, a jednocześnie głównie dotyczyły one kwestii pobocznych dla istoty tej sprawy (np. co do kontaktów przy pierwszej umowie z A. G., po okresie kiedy przestał być kierownikiem budowy, o ile rzeczywiście miało to miejsce w październiku 2011 r., jak twierdzi się w apelacji). Zebrane w sprawie pozostałe dowody korespondowały zaś z zeznaniami P. R., co do okoliczności o istotnym wymiarze dla wyniku procesu, prowadząc do przekonania o ich wiarygodności. Z analogicznych przyczyn należało również zaaprobować ocenę przez Sąd pierwszej instancji zeznań świadka Ł. Z., której nie były w stanie podważyć dywagacje czynione w tej mierze przez apelującego.

Ostatecznie zatem przedstawione wyżej rozważania prowadzą do wniosku, że strona powodowa podźwignęła ciężar dowodu stosownie do art. 6 k.c. i wykazała, że strony zawarły latem 2012 r. nową umowę na dostawę betonu, która została wykonana w zakresie wskazanym w przedłożonych fakturach VAT i za co należała się jej od pozwanej (jako strony tej umowy) zapłata określonej tam ceny (ukształtowanej wedle reguł z umowy nr (...), a w którym to zakresie pozwana nie formułowała żadnych zarzutów), niezależnie od tego, czy faktycznie to ona, czy też jednak jej podwykonawca wykorzystał do prac dostarczony materiał. Nietrafny okazał się także zarzut obrazy art. 60 k.c. i 65 k.c., gdyż wbrew stanowisku apelującej, przy ustaleniu powyższych okoliczności oraz znaczenia wiadomości e-mail z 10.08.2012 r., Sąd Apelacyjny właściwie uwzględnił zawarte w tych unormowaniach kryteria. Wola osoby skierowana na wywołanie zamierzonego skutku prawnego związana z daną czynnością prawną może być uzewnętrzniona w każdy dowolny sposób, w tym również przez ujawnienie jej w postaci elektronicznej, ujawniający ją tak, że staje się dostatecznie zrozumiała dla adresata (art. 60 k.c.). Czynność prawna jest więc dokonana przez fakty konkludentne, jeżeli wyrażają one niewątpliwą treść oświadczenia woli (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2013 r., II CSK 302/12, LEX nr 1288635), zaś opisane powyżej iw uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zachowania obu stron niniejszego procesu jednoznacznie wyrażały wolę zawarcia umowy dostawy betonu, na zasadach podobnych do treści wcześniej łączącej strony umowy tego rodzaju. Mija się także z rzeczywistością stanowisko apelującego jakoby Sąd pierwszej instancji w istocie ocenił relacje łączące strony jako mające walor „stałych stosunków gospodarczych” w rozumieniu art. 68<sup>2</sup> k.c., z której dyspozycji Sąd ten przecież nie skorzystał.

Natomiast zawarty w art. 606 k.c. wymóg, iż umowa dostawy powinna być stwierdzona pismem, wskazuje, że ustalona w nim forma czynności prawnej ma charakter formy zastrzeżonej tylko dla celów dowodowych (ad probationem). Oznacza to zgodnie z art. 74 § 1 k.c. tylko tyle, że w razie ewentualnego niezachowania zastrzeżonej formy pisemnej

nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Tym niemniej stosownie do art. 74 § 3 k.c. takich ograniczeń nie stosuje się do czynności prawnych w stosunkach między przedsiębiorcami, a więc także w analizowanym przypadku. Co więcej, niezależnie od tego, w myśl § 2 art. 74 k.c. dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny zawsze wtedy, gdy fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma, zaś taki wymóg z pewnością spełnia wiadomość e-mail z 10.08.2012 r. Nietrafny jest natomiast zarzut naruszenia § 8 ust. 2 umowy (...), gdyż przedmiotowe roszczenie o zapłatę powódka nie opierała na tej umowie, lecz na umowie odrębnej.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zaś zgodnie z art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

SSA M. Iwankiewicz SSA D. Rostał SSA A. Sołtyka